

DOI : 10.14746/pp.2016.21.1.10

Wojciech ADAMCZYK

Poznań

## Od indywidualizmu do zespołowości: I-Teamy jako element ewolucji w sposobie prowadzenia dochodzeń przez reporterów śledczych

**Streszczenie:** Problematyka artykułu dotyczy ewolucji uprawiania zawodu dziennikarza śledczego na przestrzeni dwóch ostatnich wieków. Autor analizuje zmianę formuły prowadzenia dochodzeń dziennikarskich – od indywidualnych śledztw, poprzez tzw. *tour-guide reporting* aż do powstania I-Teamów, czyli zespołów muckrakerów. Wskazano liczne przykłady najbardziej znanych tego typu przedsięwzięć zarówno w Ameryce Północnej, jak i w Europie. Działania zachodnich mediów porównano z doświadczeniami polskich redakcji, w których taka formuła współpracy funkcjonuje od pierwszej połowy lat 90. XX wieku. Omówione zostały również przypadki ponadnarodowych śledztw dziennikarskich z ostatnich dwóch dekad. Stanowią one najnowszą formułę kooperacji, aktywizującą w dochodzeniach o najszerszym zasięgu nawet ponad stu reporterów.

**Słowa kluczowe:** dziennikarstwo, dziennikarstwo śledcze, I-Teamy, ponadnarodowe śledztwa

*While investigative journalism used to be associated with lone reporters working on their own with little, if any, support from their news organizations, recent examples attest that teamwork is fundamental.*

Silvio Waisbord (Waisbord, 2001, s. 14)<sup>1</sup>

*Dziennikarze muszą nauczyć się współpracy także ponad granicami, aby byli w stanie rozwiązywać rozległe problemy w czasach ograniczonych zasobów.*

Margo Smit (Smit, 2012, s. 8)

*Dziennikarstwo śledcze zaczęło być definiowane przez pryzmat specjalnych projektów realizowanych przez I-Teamy.*

Alex Jones (Strupp, 2009)<sup>2</sup>

**P**rzez prawie dwa stulecia dziennikarstwo było postrzegane, jako profesja indywidualistów. Zawód ludzi samotnie poszukujących źródeł informacji, weryfikujących w pojedynkę dane uzyskane od informatorów, godzących się ponosić odpowiedzialność za treść własnych publikacji i gotowych na wyrazy uznania za odniesione sukcesy<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> „Podczas gdy dziennikarstwo śledcze było kojarzone z samotnymi reporterami, pracującymi na własną rękę z małym, jeśli w ogóle, wsparciem ze strony swoich redakcji, ostatnie przykłady świadczą o tym, że praca zespołowa jest podstawą” – tłum. Autora.

<sup>2</sup> Alex Jones był przez 15 lat dyrektorem the Shorenstein Center on the Press, Politics and Public Policy działającym na Harvard University (odszedł z centrum 1.07.2015 roku).

<sup>3</sup> Najlepiej świadczą o tym choćby nagrody Pulitzera. Po raz pierwszy w dziedzinie działalności reporterskiej Pulitzer Prize została przyznana teamowi dziennikarskiemu dopiero w 1925 roku. Wy-

Taki profil reportera utrwalił się na długie dziesięciolecia w świadomości zarówno ludzi mediów, jak i odbiorców. Indywidualizm traktowano, jako jedną z charakterystycznych cech ówczesnego dziennikarstwa. Działanie na własną rękę było z jednej strony obiektywną koniecznością, bowiem w początkach istnienia mediów masowych liczba osób zajmujących się zawodowo zbieraniem, weryfikacją, opracowaniem i publikowaniem informacji była stosunkowo niewielka. Z drugiej jednak strony pierwsze pokolenia dziennikarzy nie widziały potrzeby łączenia swoich sił, bowiem lokalny charakter pierwszych dzienników i czasopism nie wymuszał na reporterach prowadzenia działań zakrojonych na szeroką skalę.

Analogicznie swoje dochodzenia prowadzili najbardziej znani muckrakerzy w XIX i na początku XX wieku. Charles Dickens, Henry Mayhew, William Thomas Stead w Anglii czy Jacob Riis, Henry Demarest Lloyd, Ida Minerva Tarbell, Nellie Bly i wielu innych w USA pracowało w pojedynkę, a nie zespołowo. Po aferze Watergate takich reporterów nazywano „single aces” (Francke, 1988, s. 1–2). Tradycje prowadzonych samodzielnie przez dziennikarzy poszukiwań ciekawych i jednocześnie wcześniej nieznanych opinii publicznej tematów sięgają w Europie pierwszej połowy XVII wieku. Jak zauważył John C. Sommerville, „konieczność czynienia wysiłków w celu wyszukania i odkrycia informacji” pojawiła się wraz z wydaniem kolejnych numerów „The Parliament Scout” w 1643 roku (Sommerville, 1996, s. 65). Tym samym przesłaniem kierowała się kolejna cykliczna publikacja z 1644 roku, zatytułowana „The Spie”, obiecująca czytelnikom „odkrywanie zwykłych oszust w wielkiej grze Królestwa” przy wykorzystaniu metody *undercover* (Kovach, 2001, s. 113). Analogiczny cel przyświecał pierwszej na terenie kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej inicjatywie prasowej autorstwa Benjamina Harrisa. Jego pismo „Publick Occurrences, Both Foreign and Domestick”, wydane w Bostonie 25 września 1690 roku, dostarczało czytelnikom sporej dawki intrygujących i bardzo kontrowersyjnych treści (Postman, 2002, s. 63; Mott, 1950, s. 9; Golka, 1996, s. 11; *Three*, 1991, s. 377; Protess, 1991, s. V; Adamczyk, 2006, s. 16–17). Przez długie dekady indywidualny styl prowadzenia dochodzeń dziennikarskich był standardem w ówczesnych mediach. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero w XIX wieku wraz z pojawieniem się tak zwanego dziennikarstwa zespołowego (*team journalism*). Stało się ono podwaliną późniejszych I-Teamów, czyli zespołów reporterów śledczych, które upowszechniły się w redakcjach mediów masowych w XX stuleciu. Rozwój tej formuły działania umożliwił współczesnym muckrakerom prowadzenie dochodzeń zakrojonych na szeroką skalę, przekraczających często swoim zasięgiem granice państw i kontynentów oraz angażujących w realizację konkretnych projektów liczące nawet kilkadziesiąt osób zespoły reporterskie.

Ambicją autora jest ukazanie nie tylko drogi, jaką przeszło dziennikarstwo śledcze w sposobie prowadzenia dochodzeń – od indywidualnych przedsięwzięć do zespołowego badania konkretnych tematów. Niezwykle ważne jest również przedstawienie zalet oraz słabości takiej formuły działania. Celem artykułu jest wykazanie, że upowszechnienie I-Teamów w działalności reporterów dochodzeniowych jest naturalnym, wręcz koniecz-

---

różnienie to otrzymali wówczas James W. Mulroy i Alvin H. Goldstein z „Chicago Daily News” za publikację dotyczącą rozwiązania sprawy zabójstwa Roberta Franksa Jr., zamordowanego w Chicago 21 maja 1924 roku, oraz postawienie przed sądem Nathana F. Leopolda i Richarda Loeba (*Pulitzer Prizes*, 1925).

nym elementem ewolucji prowadzenia śledztw we współczesnym, globalnym świecie. Istotna zatem będzie próba odpowiedzi na kilka pytań, mających charakter problemów badawczych. Jakie względy przesądziły o pojawieniu się tej formuły funkcjonowania muckrakerów? W jaki sposób takie zjawiska, jak globalizacja działalności przestępczej oraz ponadgraniczny charakter niektórych patologii wpłynęły na połączenie sił reporterów z różnych mediów i państw we wspólnym prowadzeniu dochodzeń? Czy praca zespołowa, charakterystyczna dla wielu redakcji zachodnich mediów, znalazła naśladowców wśród polskich dziennikarzy śledczych? Jakie elementy w działalności I-Teamów w największym stopniu przesądają o wysokim stopniu skuteczności prowadzonych w taki sposób dochodzeń?

W omówieniu licznych przykładów zespołowej formuły działania, przedstawionych w literaturze zagranicznej, istotne będzie również porównanie tego elementu pracy dziennikarskiej z doświadczeniami polskich redakcji. Analiza dorobku rodzimych mediów z ostatniego ćwierćwiecza pozwala bowiem stwierdzić, iż reporterzy śledczy w Polsce równie często decydują się na grupową pracę, naśladując sprawdzone wzorce z systemów medialnych o długich tradycjach tego typu działania.

\* \* \*

W początkach istnienia mediów masowych termin „dziennikarstwo” był nierozdzielnie kojarzony z indywidualizmem osób uprawiających tę profesję. Prowadzona w pojedynkę krucjata wymierzona przeciwko złu tego świata stała się kanwą licznych publikacji i filmów, przedstawiających niejednokrotnie heroiczne zmagania jednostki, usiłującej obnażyć i napiętnować patologie systemu politycznego oraz gospodarczego. W tej walce osamotniony reporter zdany był na własne umiejętności i wiedzę. O powodzeniu jego działań decydowały na równi rozległe kontakty wśród informatorów, jak i przebojowość, pozwalająca pokonywać różne przeszkody w dochodzeniu do prawdy. Sukces wieńczący pracę nad konkretnym tematem dawał w niektórych przypadkach najgłośniejszych spraw rozgłos i uznanie środowiska, natomiast niepowodzenie obciążało konto zawodowe i było niechlubną kartą w dossier reportera. Dotyczyło to w równym stopniu dziennikarzy informacyjnych oraz muckrakerów. W tym kontekście wystarczy przywołać przypadek śledztwa prowadzonego przez Williama T. Steada, redaktora „Pall Mall Gazette”. Między 6 a 8 lipca 1885 roku, pod wspólnym tytułem *The Maiden Tribute of Modern Babylon* (Stead, 1885), ukazała się seria artykułów poświęconych bulwersującemu, aczkolwiek wstydliwie ukrywanemu problemowi prostytucji i handlu nieletnimi dziewczętami. Przedstawiona w cyklu publikacji prowokacja dziennikarza polegała na kupieniu za pięć funtów trzynastoletniej Elizy Armstrong (w artykule przedstawionej pod pseudonimem Lily) od jej matki alkoholiczki, która była świadoma celu owej transakcji. Dziewczyna, podobnie jak wiele innych jej rówieśniczek w tamtym czasie, miała trafić do domu publicznego. Po bardzo krótkim pobycie w miejscowym domu rozkoszy dla zamożnych londyńczyków została przez W. T. Steada wywieziona do Francji, gdzie znalazła schronienie u zaprzyjaźnionej rodziny z Armii Zbawienia (Adamczyk, 2013, s. 239). W ten sposób dziennikarz zaangażował się w działania na rzecz nowelizacji prawa karnego, która wyeliminowałaby, albo przynajmniej w pewnym stopniu ograni-

czyłaby wspomniany proceder. Wywołana w tej niecodziennej formie publiczna debata w tej sprawie zakończyła się dla W. T. Steada nieoczekiwanie. Z jednej strony sukcesem prowokacji była zmiana obowiązujących przepisów prawa karnego (uchwalona w sierpniu 1885 roku nowela nazywana była „ustawą Steada”), co – według Josepha O. Baylena – stanowiło szczytowy moment w karierze redaktora „Pall Mall Gazette” (Baylen, 2004). Jednak sam autor został skazany i na trzy miesiące trafił do więzienia za porwanie E. Armstrong. Zdaniem Johna B. Thompsona, ta prowokacja pokazała, w jaki sposób demaskowanie patologii przez reporterów śledczych przyczynia się do ujawniania skrywanej przed społeczeństwem prawdy i tym samym wywołuje poprzez debatę publiczną oczekiwane zmiany (Thompson, 2000, s. 57).

Indywidualny charakter publikacji przygotowanej przez pojedynczych reporterów z czasem ustąpił miejsca tak zwanemu *tour-guide reporting*, który związany był z pierwszymi próbami zespołowej pracy nad tematem (*team reporting*) (Francke, 1988, s. 1). Nowa formuła zakładała współpracę reporterską przy zbieraniu materiałów do wspólnej publikacji. Zespolenie wysiłków grupy dziennikarzy umożliwiało zbieranie informacji w różnych miejscach w tym samym czasie, co usprawniało pracę i skracало czas potrzebny na przygotowanie materiału prasowego do publikacji. Jednak zdaniem Warrena T. Francke, w zakresie stylu literackiego i technik dziennikarskich materiały przygotowane zespołowo nie miały elementów charakterystycznych dla innych publikacji opracowanych metodą *tour-guide reporting*.

„Wykorzystanie większej liczby reporterów dostarczało więcej skoncentrowanego spojrzenia na większą liczbę scen w tym samym czasie” (Francke, 1988, s. 1).

Pierwsze I-Teamy, czyli zespoły reporterów śledczych, zaczęły pojawiać się w drugiej połowie XIX wieku. Prekursorami takiej formuły prowadzenia śledztwa byli pracownicy „Frank Leslie’s Illustrated Newspaper” (nazywanej później w skrócie „Leslie’s Weekly”). W 1858 roku Frank Leslie, wydawca tego tytułu, stworzył dwuosobowy zespół, którego członkami byli jeden z najbardziej znanych amerykańskich rysowników, Thomas Nast, oraz szef działu karykaturzystów, Alfred Berghaus. Ich zadaniem była obserwacja handlu zanieczyszczonym mlekiem, który oferowano w sklepach w Nowym Yorku i Brooklynie. Przygotowana przez nich wspólnie relacja, zilustrowana rysunkami, publikowana była od 8.05.1885 roku w czterech kolejnych wydaniach (*swill milk crusade*). Ujawnili oni proceder sprzedaży przez pobliskie gorzelnie i browary zacieru, stanowiącego produkt odpadowy, hodowcom bydła, którzy z kolei wykorzystywali go, jako paszę dla krów. Wywołał on choroby zwierząt. Zainfekowane mleko dystrybuowane wśród konsumentów również doprowadziło do zachorowań, szczególnie wśród małych dzieci (Moore, 2013, s. 127–140; Adler, 2008, s. 26; Halloran, 2013, s. 25; Francke, 1988, s. 2–4). Zdobyte doświadczenie oraz rozgłos zachęciły wydawcę pisma do stworzenia kolejnych I-Teamów.

Wspólne śledztwo, dotyczące korupcyjnej działalności członków tak zwanego „Tweed Ring” stało się udziałem Thomasa Nasta, wówczas pracującego już dla muckrakerskiego tygodnika „Harper’s Weekly”, i dziennikarzy „The New York Times” (NYT). Zainspirowani sugestywnymi ilustracjami T. Nasta dziennikarze nowojorskiego dziennika – Louis Jennings, redakcyjny publicysta, oraz reporter John Foord, przystąpili jesienią 1870 roku do intensywnego śledztwa, którego wynikiem było wydanie tematycznego,

dwujęzycznego dodatku, demaskującego przestępczą działalność kliki lokalnych urzędników, kierowanych przez Mercy Tweeda, nazywanego „Bossem” (Streimatter, 1997, s. 51–67; Kleinfield, 2001; Adamczyk, 2008, s. 81–85). W tym samym roku wieloosobowy zespół dziennikarzy NYT portretował „prerażające obrazy życia w kamienicy”, pokazując przeludnione budynki mieszkalne amerykańskiej metropolii (*Crowding*, 1871; Francke, 1988, s. 5). Z przedstawionych wzorców korzystali z czasem reporterzy innych redakcji. W latach 80. XIX stulecia w należącym do Josepha Pulitzera „St. Louis Post-Dispatch” sześciuosobowy I-Team badał z powodzeniem działalność miejscowych szuflerni (Aucoin, 2007, s. 136; Francke, 1988, s. 3).

Omówione doświadczenia zespołowego dziennikarstwa śledczego posłużyły jako wzorzec muckrakerom w XX wieku. Pierwsze takie nieformalne jeszcze grupy pojawiły się w latach 50. XX wieku. Jedną z nich na potrzeby dochodzenia w sprawie „Kefauver Crime Committee” utworzył Clark Mollenhoff (Aucoin, 2007, s. 136). Kolejne takie zespoły powstały kolejno w latach 1957, 1958 i 1959, jednak – jak twierdził sam C. Mollenhoff – ich działalność nie została odpowiednio udokumentowana. I-Teamy stały się nie tylko coraz częstszą formą prowadzenia dochodzeń, ale także charakteryzowały się wysoką skutecznością. Przykładem może być choćby śledztwo z 1963 roku, przeprowadzone przez zespół osiemnastu reporterów pod nazwą „Insight” z brytyjskiej gazety niedzielnej „The Sunday Times”. Ujawnili oni działalność szpiegowską na rzecz ZSRR pracownika MI6, Kima Philbiego, a członkiem ówczesnego I-Teamu tej gazety był między innymi australijski dziennikarz śledczy – Phillip Knightley (Carson, 2013, s. 12; Spark, 2003, s. 114–119). Lata 60. były okresem rozkwitu I-Teamów w USA. Prekursorem w tworzeniu zespołów reporterów śledczych był Robert W. Greene. Założył on w 1967 roku pierwszy na terenie kraju permanentnie działający zespół dochodzeniowy w dzienniku „Newsday”. Jak zauważył Christopher H. Sterling, ten właśnie I-Team był przez następne dwie dekady modelowym przykładem zorganizowania i funkcjonowania zespołowego dziennikarstwa śledczego, na którym wzorowały się inne amerykańskie redakcje. O poważnym traktowaniu przez szefostwo „Newsday” tej grupy świadczyły między innymi wydzielenie osobnego biura wraz z sekretariatem obsługującym jedynie członków tego zespołu oraz przekazanie samodzielnego kierownictwa nad tym projektem R. W. Greene’owi, przed którym odpowiedzialni byli współpracujący z nim reporterzy (Sterling, 2009, s. 800; Aucoin, 2007, s. 94).

Kolejne I-Teamy powstały w Associated Press (1967 rok), „Chicago Tribune” (1968 rok), „The Boston Globe” (1970 rok). Prowadzone przez nie dochodzenia odbiły się szerokim echem i potwierdziły skuteczność tej formy działania. Reporterzy śledczy z Associated Press już w 1967 roku rozpoczęli badanie poufnych działań władz, co doprowadziło do opublikowania rok później 268 tekstów demaskujących tajny raport o korupcji politycznej w Sajgonie (Thompson, 2000, s. 110). Z kolei „Chicago Tribune” w 1972 roku podjęła dochodzenie dotyczące oszustw wyborczych w Chicago. Działając między innymi z wykorzystaniem metody *undercover* (pod przykrywką, w sposób tajny) siedemnastu reporterów śledczych tego dziennika, współpracując z ośmioma muckrakerami spoza redakcji, zdemaskowało nieprawidłowości w trakcie elekcji z marca 1972 roku, za co zostało wyróżnionych nagrodą Pulitzera (Pulitzer, 1973; Aucoin, 2007, s. 96). Dziennikarze, w tym jeden pracujący „pod przykrywką” jako urzędnik w miejskim biurze komisji wyborczej, rozpracowywali tę sprawę podczas tzw. *primaries* (pra-



wyborów), rozpoczynających wybory prezydenckie. W efekcie opublikowania cyklu liczącego 31 artykułów, zamieszczonych na łamach dziennika pomiędzy 10 września a 30 października 1972 roku, wszczęto dochodzenie stanowe i federalne, obejmujące między innymi przesłuchania w Kongresie. W wyniku oskarżeń o oszustwa wyborcze aresztowano ponad czterdziestu działaczy partyjnych i wolontariuszy, a władze federalne zobowiązały się do objęcia nadzorem wyborów prezydenckich w listopadzie tego roku. W 1973 roku czteroosobowy I-Team z tej samej redakcji (w skład zespołu wchodził: George Bliss, Emmett George, Pamela Zekman i William Mullen) przeprowadził dochodzenie badające brutalność chicagowskiej policji (Aucoin, 2007, s. 99–102). Pamela Zekman kierowała tzw. Chicago Tribune Task Force także w śledztwie z 1971 roku związanym z niewłaściwym postępowaniem personelu w domach opieki społecznej.

John Hess z „The New York Times”, Steve Bergman z „New York City WNEW-TV” oraz Jack Newfield z „Village Voice” stworzyli międzyredakcyjny zespół w 1974 roku podczas śledztwa dotyczącego nowojorskiego domu opieki (Aucoin, 2007, s. 136). Jednym z najliczniejszych spośród wówczas sformowanych I-Teamów był zespół pod kierownictwem R. W. Greene’a, zebrany po zabójstwie reportera dochodzeniowego Dona Bollesa w 1976 roku. W tak zwanym „Arizona Project”, firmowanym przez Investigative Reporters and Editors (IRE), uczestniczyło ponad trzydziestu reporterów z dwudziestu ośmiu redakcji (Sterling, 2009, s. 795; Harris, 2008, s. 247; Aucoin, 2007, s. 142–170). Szczególnym przedsięwzięciem z udziałem I-Teamu było śledztwo pod kryptonimem „Bar Mirage” z 1977 roku. Kilkuosobowy zespół pod kierownictwem Pameli Zekman z „Chicago Sun-Times” (poza reporterami gazety grupę tworzyli również muckrakerzy z audycji telewizyjnej „60 Minutes” z CBS i organizacji Better Government Association) odniósł spektakularny sukces, ujawniając masowy proceder wymuszania przez pracowników municypalnych w Chicago łapówek od właścicieli miejscowych restauracji, tawern i kawiarni (Smith, 1979; Adamczyk, 2007b).

Szczególny rozgłos w latach 70. zyskały dwa śledztwa prowadzone przez I-Teamy amerykańskich mediów, a to przede wszystkim dlatego, że w dużej mierze przyczyniły się do późniejszej dymisji prezydenta Richarda Nixona. Chronologicznie pierwszą była sprawa z 1971 roku pod nazwą *Pentagon Papers*, czyli ściśle tajnego raportu, przygotowanego na zlecenie Pentagonu. Dokument ten dotyczył nieznanych opinii publicznej form zaangażowania USA w wojnę w Wietnamie (Ellsberg, 2002; Adamczyk, 2008, s. 85–93). Nad opracowaniem wielotomowych materiałów, przekazanych potajemnie redakcji NYT przez Daniela Ellsberga, współautora tego opracowania, pracował czteroosobowy I-Team reporterów gazety. W jego skład wchodził: Neil Sheehan, Hedrick Smith, Edwin W. Kenworthy i Fox Butterfield. Siedzibą „Projektu X” (taką nazwę zaproponował James Greenfield, redaktor działu zagranicznego), jak określano ten zespół, było pięć specjalnie do tego celu wynajętych pomieszczeń na jedenastym piętrze nowojorskiego Hotelu Hilton (Westerfield, 1975, s. 685–696; Sheehan, 1971; Rudenstine, 1998, s. 58–59)<sup>4</sup>. Drugie śledztwo związane było z aferą Watergate. Dwuosobowy, prawdopodobnie najsłynniejszy I-Team na świecie, nazywany potocznie „Woodstein” (zbitka od nazwisk dziennikarzy), tworzyli Bob Woodward i Carl Bernstein (Adamczyk, 2008,

<sup>4</sup> Wstępnie decyzją redaktora naczelnego, Abrahama M. Rosenthala, I-Team pracował na ostatnim piętrze *Times Building*, jednak by zachować poufność prac zespołu postanowiono wynająć pomieszczenia w Hotelu Hilton, do których wejścia strzegli przez całą dobę ochroniarze.

s. 93–100; Francke, 1988, s. 1; Waisbord, 2013, s. 169; Bernstein, 2014). Ich dochodzenie, prowadzone w latach 1972–1974, stanowiło przykład konsekwentnego wyjaśniania wielowątkowej sprawy, w którą zamieszani byli wysocy urzędnicy Białego Domu oraz sam prezydent. W literaturze przedmiotu często podaje się obu muckrakerów również jako wzór w przestrzeganiu zasady anonimatu, ponieważ przez trzydzieści trzy lata zachowali w tajemnicy dane swojego najbardziej poufnego informatora, Marka Felta (znanego opinii publicznej jako Deep Throat, czyli głębokie gardło), pełniącego w tamtym okresie funkcję zastępcy dyrektora FBI (Adamczyk, 2007a).

Innym bardzo znanym I-Teamem w amerykańskich mediach jest dwuosobowy zespół, którzy stworzyli Donald L. Barlett i James B. Steele. Są oni jednocześnie najdłużej permanentnie współpracującymi reporterami. Ich wspólna działalność rozpoczęła się w 1971 roku, w redakcji „The Philadelphia Inquirer”. W latach 1971–1997 za swoje śledztwa zdobyli wiele prestiżowych nagród, w tym dwukrotnie zostali uhonorowani nagrodą Pulitzera. W 1973 roku w dochodzeniu prowadzonym przy użyciu komputerów przeanalizowali dane z ponad 1000 indywidualnych przypadków przestępstw. Zgromadzony w trakcie siedmiomiesięcznego śledztwa materiał posłużył im do przygotowania serii publikacji o lokalnym wymiarze sprawiedliwości, który w świetle poczynionych przez nich ustaleń wcale nie działał w myśl zasady o „ślepej sprawiedliwości” (Aucoin, 2007, s. 95–96; Aucoin, 2002, s. 209; Anderson, 1976, s. 84). Następnie obaj reporterzy współtworzyli I-Team w magazynie „Time” (1997–2006), zdobywając za swoje dochodzenia wiele wyróżnień. Stali się jednocześnie pierwszymi dziennikarzami, którzy zostali uhonorowani nagrodą Pulitzera za swoje teksty muckrakerskie opublikowane zarówno w dzienniku, jak i tygodniku. Od 2006 roku kontynuują współpracę w magazynie „Vanity Fair”. Za swoją trwającą cztery dekady działalność w obszarze *investigative reporting* są często komplementowani. Według „The Washington Journalism Review” „są oni prawie na pewno najlepszym zespołem w historii dziennikarstwa śledczego” (O'Reilly, 1997). James H. Dygert, autor książki *The Investigative Journalist: Folk Heroes of a New Era* określił ich jako „być może najbardziej systematyczny i dokładny I-Team w USA” (*Biography*).

Wśród amerykańskich zespołów reporterów śledczych uznanie zdobyli sobie również Drew Pearson i Jack Anderson, który od 1947 do 1969 roku był współpracownikiem swojego starszego kolegi. D. Pearson redagował rubrykę „Washington Merry-Go-Round” (waszyngtońska karuzela). Wśród najbardziej głośniezych dochodzeń prowadzonych przez obu dziennikarzy były między innymi sprawy korupcji w administracji prezydenta Dwighta Eisenhowera oraz śledztwo pod nazwą „The Case Against Congress” z 1968 roku. Książka, będąca efektem badania działań polityków, na podstawie odnalezionych dokumentów ujawniła liczne przykłady nadużywania przez nich władzy i przywilejów oraz przedkładania własnych interesów nad potrzeby obywateli (*Jack*).

W drugiej połowie XX wieku podobny trend obecny był w dziennikarstwie europejskim, choć w mniejszej skali. Dochodzenia prowadzone przez reporterskie I-Teamy były udziałem nielicznych mediów brytyjskich i francuskich. Wspomniany wcześniej zespół „Insight” z redakcji „The Sunday Times” konsekwentnie rozwijał swoją działalność. Poza sprawą K. Philbiego rozgłos przyniosły mu również kolejne śledztwa. W 1972 roku gazeta opublikowała na pierwszej stronie artykuł zatytułowany *Our thalidomide children, a cause for national shame*, będący efektem dochodzenia w sprawie

leku przeciw porannym mdłościom dla kobiet w ciąży. Specyfik o nazwie talidomid wyprodukowała w 1953 roku niemiecka firma, należąca do Grünenthal Group. Miał on być w pełni bezpieczny zarówno dla matek, jak i dla dzieci. Na terenie Wielkiej Brytanii dystrybucją leku zajęła się duża spółka Distillers Biochemicals Ltd. Gdy okazało się, że jest on szkodliwy, w 1961 roku wstrzymano jego produkcję. Niestety, nie zapobiegło to konsekwencjom zdrowotnym u kobiet przyjmujących ten specyfik w okresie ciąży oraz u 8000 dzieci na całym świecie, u których spowodował on poważne i nieodwracalne wrodzone deformacje. W śledztwie dziennikarze z zespołu „Insight” dotarli do 370 ofiar tego leku (Knightley, 1997; Wilson, 2012; *Thalidomide*, 2012). W 1986 roku brytyjska opinia publiczna zapoznała się z kolejnym odkryciem tego I-Teamu. Ujawnił on tajemnicę podziemnego zakładu na pustyni Negew, w którym od dwudziestu lat produkowano izraelską broń jądrową. Owa demaskacja możliwa była dzięki zeznaniom Mordechaja Vanunu, 31-letniego Izraelczyka. Był on technikiem, który przez prawie 10 lat pracował w Machon 2, ściśle tajnym podziemnym bunkrze, zbudowanym na potrzeby izraelskich badań nad bronią nuklearną (*The secrets*, 1986).

Sukcesy w dziennikarstwie zespołowym odnosili również przedstawiciele francuskiego środowiska dziennikarzy śledczych. Jak zauważył Jean K. Chalaby, na początku lat 80. we Francji powstawały pierwsze I-Teamy. W redakcji „L’Express” taki zespół współtworzyli Jacques Derogy i Jean-Marie Pontaut, których w późniejszym okresie wsparli reporterzy młodszego pokolenia (Chalaby, 2004, s. 1198). Inny znany I-Team utworzony został w dzienniku „Le Monde”. W trakcie badania sprawy zatopienia w porcie w Auckland, w dniu 10 lipca 1985 roku, należącego do Greenpeace statku „Rainbow Warrior”, w skład zespołu wchodził Edwy Plenel i Bertrand Le Gendre, a współpracował z nimi Georges Marion z redakcji „Canard enchaîné”. W innych przedsięwzięciach śledczych wsparciem dla tego zespołu był również Alain Rollat (Jablonka, 2015; Parmentier, 2015; Bornstein, 1988, s. 91–121; *Plenel*).

Pewien krótkotrwały regres w funkcjonowaniu I-Teamów można było zaobserwować w ostatniej dekadzie minionego stulecia. Przykładem może być dziewięcioosobowy I-Team w „Hartford Courant”, który z przyczyn ekonomicznych przestał działać w 1993 roku (Houston, 2010). Prawdziwy rozkwit tej formuły prowadzenia śledztw dziennikarskich nastąpił w wielu krajach w ciągu kilkunastu pierwszych lat XXI wieku. Zespoły dochodzeniowe tworzone zarówno w prasie drukowanej, telewizji, jak i w Internecie. I to niezależnie od wielkości i zasobności finansowej redakcji oraz szerokości geograficznej. Powoływaniu do życia I-Teamów sprzyja w wielu przypadkach nowatorska formuła organizacyjna w dziennikarstwie śledczym, oparta na działalności nonprofit. W efekcie kryzysu ekonomicznego, jaki dotknął sektor mediów tradycyjnych, i będącej jego następstwem redukcji zatrudnienia, liczna grupa reporterów dochodzeniowych postanowiła przenieść swoją aktywność zawodową do Internetu. Wiele projektów funkcjonujących w ten sposób opiera swoją działalność właśnie na pracy zespołów dochodzeniowych. Dla przykładu, w utworzonym w 2009 roku projekcie pod nazwą „California Watch” powołano do życia I-Team liczący trzynastu reporterów i pięciu redaktorów (Baggi, 2011, s. 92). Jedną z współcześnie działających inicjatyw tego typu, traktowaną jako wzór do naśladowania jest ProPublica, założona w 2008 roku przez Paula E. Steigera. Jej śledztwa również opierają się na pracy I-Teamu (łącznie w tym projekcie zatrudnionych jest czterdziestu siedmiu pracowników). W 2010 roku ProPublica została nagrodzona Pulit-



zer Prize for Investigative Reporting, jako pierwsza w historii organizacja publikująca w Internecie. Warto zauważyć, że formułę nonprofit wykorzystano do powołania znacznie wcześniej kilku innych ważnych struktur dziennikarstwa śledczego. Wśród nich były między innymi: The Center for Investigative Reporting (1977 rok), Frontline (1983 rok) czy The Center for Public Integrity (1989 rok). Z nowszych projektów tego typu, bazujących na pracy I-Teamów, warto wspomnieć o Voice of San Diego (2005 rok), Spot.US (2008 rok) czy The Huffington Post Investigative Fund (2009 rok) (Adamczyk, 2014). Również do Internetu w 2008 roku przeniósł swoją działalność wspomniany wcześniej znany francuski dziennikarz śledczy, Edwy Plenel. Utworzony przez niego portal muckrakerski pod nazwą Mediapart, zatrudniający czterdziestu pięciu pracowników, w tym trzydziestu jeden reporterów, ma na swoim koncie kilka głośnych publikacji. Jedną z pierwszych był cykl artykułów z 2010 roku, w którym I-Team dziennikarski Mediapart ujawnił niejasne relacje finansowe pomiędzy byłym prezydentem Francji, Nicolasem Sarkozy a spadkobierczynią imperium, L'Oreal – Liliane Bettencourt. Według ustaleń dziennikarzy Bettencourt miała przekazywać prezydentowi koperty wypełnione gotówką. Dwa lata później Mediapart zdemaskował działania Jerome'a Cahuzaca, ministra ds. budżetu, który na tajnych kontach w banku szwajcarskim zgromadził 600 000 euro (Dubouloz, 2013; Kowalczyk, 2013, s. 52–54).

W ostatnich kilku latach kolejne redakcje z różnych segmentów rynku medialnego tworzą I-Teamy. W 2011 roku Journal Register Co., wiodąca spółka w sektorze lokalnej informacji ogłosiła powstanie pierwszego zespołu muckrakerskiego w dwudziestoletniej historii „The New Haven Register” (Myers, 2011; *New*, 2011). Od 2010 roku, wykorzystując „arabską wiosnę”, Amr El-Kahky, współpracownik Knight International Journalism, tworzył I-Teamy w mediach drukowanych i elektronicznych w Egipcie oraz sąsiednich krajach, co miało umożliwić demaskowanie korupcji (*Middle*, 2012). Na początku 2012 roku w redakcji „USA Daily Herald”, należącej do Gannet Wisconsin Media, powołano I-Team, w skład którego weszło trzech reporterów na pełnym etacie oraz czterech kolejnych okazjnie współpracujących przy konkretnych śledztwach (*Gannet*, 2012). To tylko niektóre przykłady świadczące o rosnącym zainteresowaniu redakcji prowadzeniem własnych dochodzeń i publikowaniem wyników ich pracy. Okazuje się bowiem, że w zalewie informacji powierzchownie traktujących o wydarzeniach w otaczającym nas świecie, skupiających uwagę odbiorcy na pseudowiadomościach z życia celebrytów oraz drugorzędnych zdarzeniach pogłębione, dobrze udokumentowane, dotyczące istotnych, a zarazem nieznanych opinii publicznej faktów materiały muckrakerskie stanowią niezmiennie wartość trudną do przecenienia.

Na tym tle warto przywołać, na zasadzie pewnego kontrastu, przykłady z niezbyt długiej historii polskich I-Teamów. Początki dziennikarstwa śledczego w Polsce są związane z przeobrażeniami polityczno-społecznymi sprzed ćwierć wieku. Uwolnienie mediów spod kurateli państwa oraz umożliwienie różnym podmiotom prywatnym tworzenia własnych redakcji sprzyjało pobudzeniu dziennikarzy do kontroli działań władzy i przedsiębiorców. Brak własnych tradycji w zakresie pracy muckrakerskiej zmuszał rodzimych reporterów do wzorowania się na doświadczeniach dziennikarzy z państw zachodnich, przede wszystkim z USA (Adamczyk, 2010). Podobnie, jak to działo się w innych państwach, pierwsze materiały śledcze miały bardzo indywidualny charakter. Będąc dziełem pojedynczych reporterów wyznaczały one kierunek dla kolejnych prób

podejmowanych przez innych dziennikarzy, zachęconych sukcesem swoich poprzedników i marzących o uznaniu środowiska. Jednocześnie dosyć szybko okazało się, że zachodnie wzorce pracy zespołowej przeniknęły na grunt rodzimych mediów. Współpracę taką inicjowano zarówno wewnątrz pojedynczych redakcji, jak i pomiędzy dziennikarzami reprezentującymi nie tylko media z różnych segmentów rynku, ale i miast. Przykładem takiego I-Teamu może być w pierwszym okresie kooperacja Macieja Gorzelińskiego z poznańskiego Radia „S” z Piotrem Najsztubem z warszawskiej centrali „Gazety Wyborczej” przy dochodzeniach dotyczących zachowań korupcyjnych w policji oraz nieprawidłowościach w działalności firmy Elektromis (1994 rok). Kontynuatorami tego typu wspólnych śledztw byli Jacek Łęski i Rafał Kasprów z dziennika „Życie” i Krzysztof Miśdziół z „Dziennika Bałtyckiego” współpracujący w śledztwie dotyczącym rzekomego spotkania w Cetniewie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z rezydentem rosyjskiego wywiadu, Władimirem Ałganowem (1997 rok). W późniejszym okresie takie I-Teamy współtworzyli również Tomasz Patora i Marcin Stelmasiak (obaj z „Gazety Wyborczej”) z Przemysławem Witkowskim („Radio Łódź”) oraz Alicja Kos (TVN „Uwaga”) i Wojciech Cieśla („Rzeczpospolita”). Zestawienie polskich zespołów śledczych prowadzących głośne dochodzenia zawiera poniższa tabela.

Tabela 1

**Wybrane I-Teamy w polskich mediach w latach 1994–2015**

Wybrane I-Teamy W Polskich Mediach 1994–2015			
I-Team	Redakcja	Tytuł publikacji	Rok
1	2	3	4
Maciej Gorzeliński Piotr Najsztub	Radio „S” Gazeta Wyborcza	„Korupcja w policji poznańskiej”	5.03.1994
Maciej Gorzeliński Piotr Najsztub	Radio „S” Gazeta Wyborcza	„Państwo Elektromis”	8.04.1994
Eryk Mistewicz Artur Witaszek	Wprost	„Femme fatale premiera”	20.11.1994
Jacek Łęski Rafał Kasprów	Życie	„W sieci Gawriłowa”	11.02–22.04. 1997
Jacek Łęski Rafał Kasprów Krzysztof Miśdziół (współpraca)	Życie Dziennik Bałtycki	„Wakacje z agentem” „Wakacje Ałganowa”	22.08.1997 22.08.1997
Włodzimierz Kalicki Ireneusz Dańko Dariusz Janowski	Gazeta Wyborcza	„Polujemy na białe kruki”	1.10.1999
Tomasz Patora Marcin Stelmasiak Przemysław Witkowski	Gazeta Wyborcza Radio Łódź	„Łowcy skór”	10.10.2000
Anna Marszałek Bertold Kittel	Rzeczpospolita	„Sędzia do wynajęcia”	22.11.2000
Anna Marszałek Bertold Kittel	Rzeczpospolita	„Wojewoda w sieci”	2.12.2000
Anna Marszałek Bertold Kittel	Rzeczpospolita	„Kasjer z Ministerstwa Obrony Narodowej”	7.07.2001
Anna Marszałek Bertold Kittel	Rzeczpospolita	„Fundusz przyjaciół”	30.03.2001
Alicja Kos Wojciech Cieśla	TVN „Uwaga” Rzeczpospolita	„Wędliny drugiej świeżości”	15.04.2004

1	2	3	4
Witold Gadowski Przemysław Wojciechowski	TVN „Superwizjer”	„Mafia paliwowa”	2004
Piotr Pytlakowski Ewa Ornacka	Polityka	„Alfabet mafii”	2004
Tomasz Patora Marcin Stelmasiak	Gazeta Wyborcza	„Gang w Komendzie Głównej”	23.05.2005
Marcin Kącki Michał Kopiński	Gazeta Wyborcza	„Beger kupuje podpisy”	28.09.2007
Roman Daszczyński Paweł Wiejas	Gazeta Wyborcza	„Grzech ukryty w Kościele”	10.03.2008
Piotr Pytlakowski Sylwester Latkowski	Polityka	„Olewnik. śmierć za 300 tysięcy”	2009
Paweł Reszka Michał Majewski	Tygodnik Powszechny Rzeczpospolita	„Dziewięć i pół sekundy”	9.05.2010
Alicja Krystyniak Jakub Stachowiak	TVN „Superwizjer”	„Po co nam ta Casa?”	15.11.2010
Bertold Kittel Jarosław Jabrzyk	Tvn „Superwizjer”	„Zabójcy z maczetami”	13.09.2011
Michał Majewski Sylwester Latkowski	Wprost	„Złoty syn Premiera Tuska” „Taki (para)bank, jakie państwo”	19.08.2012 26.08.2012
Tomasz Patora Krzysztof Osicki (współpraca)	TVN „Uwaga”	„Afera solna”	2.09.2012
Bertold Kittel Jarosław Jabrzyk	TVN „Superwizjer”	„W imieniu Kościoła”	2.10.2012
Cezary Bielakowski Sylwester Latkowski Michał Majewski	Wprost	„Nowak – złote dziecko Tuska” „Minister Nowak ponad prawem”	21.04.2013 5.05.2013
Wojciech Cieśla Michał Krzymowski	Newsweek	„Hotel robotniczy” „Bałtyk, moja własność”	13.09.2015 20.09.2015

**Źródło:** Opracowanie własne autora.

Wartym odnotowania jest fakt, że w omawianym okresie kilka polskich redakcji na stałe kojarzone było z zespołowym dziennikarstwem śledczym. Należały do nich między innymi: dzienniki „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita”, tygodniki „Wprost”, „Polityka” i rzadziej „Newsweek” oraz audycje muckrakerskie „Uwaga” i „Supewizjer” z TVN. Jednocześnie w porównaniu z państwami zachodnimi mniejszym zainteresowaniem cieszy się uprawianie dziennikarstwa śledczego w sieci. Wyjątkiem jest utworzony w czerwcu 2015 roku portal dochodzeniowy „Kulisy24”. Witryna powstała na bazie reporterów śledczych pracujących wcześniej w tygodniku „Wprost”, którzy wraz z byłym redaktorem naczelnym – Sylwestrem Latkowskim – odeszli z redakcji. W nowym I-Teamie znaleźli się: Agnieszka Burzyńska, Michał Majewski, Izabela Smolińska, Paulina Socha-Jakubowska, Olga Wasilewska i Barbara Lang, z którymi współpracuje Cezary Łazarewicz. Działalność portalu oparta jest na formule nonprofit, a w początkowym okresie wsparcia finansowego udzieliły Fundacja Wolne Słowo, której prezesem jest S. Latkowski i należąca do niego firma Artnet (Rutkowska, 2015). Wskazane przykłady dziennikarskiej pracy zespołowej mają na ogół w polskich realiach krajowy charakter. Rzadko dochodzi do nawiązania współpracy z dziennikarzami śledczymi z zagranicz-

nych redakcji (taką kooperacją pochwalić się może, na przykład, „Gazeta Wyborcza”, która uczestniczyła w dochodzeniu pod nazwą „Migrant Files”).

Novum w ostatnich latach jest międzynarodowa współpraca reporterów. Stanowi ona naturalną odpowiedź na zmieniające się wyzwania współczesności, przede wszystkim wynikające z procesu globalizacji ponadnarodowych form działalności gospodarczej oraz przestępczej (Léchenet, 2015). Według Davida E. Kaplana:

„Na świecie powstaje coraz większa liczba międzynarodowych i regionalnych organizacji zrzeszających dziennikarzy śledczych. Nigdy wcześniej nie obserwowano tak szerokiej współpracy między dziennikarzami nad tematami dotyczącymi międzynarodowej przestępczości, w tym gospodarczej, degradacji środowiska, problematyki bezpieczeństwa, zdrowia, etc.” (Biel, 2013).

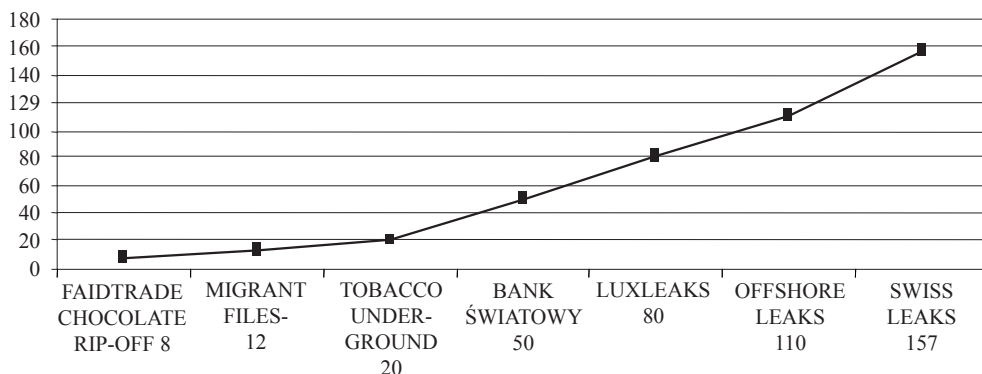
W takich okolicznościach warunkiem *sine qua non* skutecznego prowadzenia dochodzeń dziennikarskich o ponadnarodowym charakterze jest nawiązanie współpracy z muckrakerami z innych państw. Przykładów potwierdzających ten punkt widzenia jest wiele. Jednym z nich było śledztwo brytyjskiego dziennika „The Guardian” wspólnie z gazetami ze Szwecji, Rumunii i Tanzanii w sprawie danych dotyczących korupcji firmy zbrojeniowej BAE Systems. Należy do nich również wspólne dochodzenie „The Guardian”, BBC Newsnight, holenderskiej gazety „Volkskrant” oraz norweskiej stacji telewizyjnej NRK z 2009 roku na temat firmy Trafigura, zajmującej się handlem odpadami toksycznymi. Z ustaleń reporterów wynikało, że firma z Holandii eksportowała je do Wybrzeża Kości Słoniowej (Makarenko, 2013, s. 5). Ilustracją takiej kooperacji może być też wspólne śledztwo łotewskiej reporterki, Aleksandry Jolkiny, i korespondenta „Irish Times”, Jamie Smytha. Powodem powstania tego I-Teamu było nasilające się zjawisko zawierania pozornych małżeństw na terytorium Irlandii, w którym w coraz większy udział miały obywatelki Łotwy. Trzyletnie dochodzenie wykazało, że proceder ten z każdym rokiem nasila się, a dla wielu biednych łotewskich kobiet Irlandia stała się celem wypraw, których efektem jest zawarcie za pieniądze fikcyjnego małżeństwa z imigrantami spoza Unii Europejskiej. Przybysze z Pakistanu lub Indii gotowi byli zapłacić za pozorowany ślub nawet 2000 euro. Ustalenia dwójki reporterów odbiły się szerokim echem nie tylko w krajach Europy (Polsce, Wielkiej Brytanii, RFN), ale również w USA i Kanadzie (Bartlett, 2010; Alfter, 2011; Alfter, 2011a, s. 45).

Szczególne znaczenie mają jednak prowadzone na szeroką skalę międzynarodowe dziennikarskie dochodzenia. W wielu z nich uczestniczyło od kilkunastu do nawet ponad stu reporterów z różnych kontynentów, którzy postanowili połączyć swoje siły w rozwiązaniu afer o ponadnarodowym charakterze.

Stanowią one jednocześnie najlepszą ilustrację omawianego trendu we współczesnym zespołowym dziennikarstwie śledczym. Skala tych przedsięwzięć, wykorzystane zasoby ludzkie oraz techniczne, zastosowana metodologia zbierania i weryfikacji zdobytych informacji, a także wywołane przez ujawnienie wyników tych śledztw dalekosiężne skutki każą widzieć w tej formule ogromny potencjał na przyszłość. Niezwykle przydatnym instrumentem w gromadzeniu danych jest Internet oraz bazy danych, publicznie dostępne, prowadzone przez wyspecjalizowane instytucje lub samodzielnie tworzone przez muckrakerów, stąd upowszechniana od lat nazwa tej formy działania – dziennikarstwo danych (*computer-assisted*). Wykorzystując krajowe przepisy o dostępie do informacji publicznej uczestniczący w poszczególnych projektach dziennikarze z różnych

państw są w stanie w krótkim czasie zgromadzić dane, których uzyskanie z instytucji o ponadnarodowym charakterze jest często trudne i czasochłonne. Tego typu międzynarodowe I-Teamy cechuje na ogół rzadko spotykana skuteczność w pokonywaniu barier biurokratycznych i językowych. Wybór najgłośniejszych śledztw prowadzonych w ciągu ostatnich kilkunastu lat przez międzynarodowe dziennikarskie zespoły dochodzeniowe prezentuje tabela 2.

**Wykres 1. Liczebność I-Teamów w wybranych międzynarodowych śledztwach**



**Źródło:** Opracowanie własne autora.

Tabela 2

**Międzynarodowe śledztwa dziennikarskie w latach 1999–2015**

Międzynarodowe śledztwa dziennikarskie w latach 1999–2015		
Nazwa skandalu	Zasięg dochodzenia	Rok
Santer Commission	europejski	1999
Tobacco Underground	światowy	2000–2001
Farmsubsidy.org	europejski	od 2005
EU Structural Funds	europejski	2010
The Fairtrade Chocolate Rip-Off	światowy	2012
Offshore Leaks	światowy	2013
Migrants Files	europejski	2013
Luxleaks	światowy	2014
Evicted and Abandoned	światowy	2014–2015
MH17	europejski	2014–2015
Swiss Leaks	światowy	2014–2015

**Źródło:** Opracowanie własne autora.

Wspomniane dochodzenia dobrze służą idei transparentności instytucji publicznych zarówno o zasięgu krajowym, jak i ponadnarodowym. Ujawnione wyniki tych badań są często dużym zaskoczeniem dla opinii publicznej. Upublicznione dane pozwalają jednocześnie w innym świetle przedstawić znanych polityków, instytucje władzy, procedury oraz działalność znanych przedsiębiorstw. W śledztwie „farmsubsidy”, na przykład, badano beneficjentów dopłat unijnych, wypłacanych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Okazało się, że wśród podmiotów w największym stopniu korzystających z subwencji rolnych znaleźli się między innymi królowa brytyjska i książę Walii, książę Monako



oraz czterech ministrów duńskiego rządu. Jedna ze szwedzkich spółek otrzymywała 100 milionów euro rocznie w ramach dopłat rolnych (Léchenet, 2015a, s. 15–17). Z kolei w przypadku dochodzenia badającego działalność Banku Światowego, w kontekście finansowanych przez tę instytucję projektów ujawniono, że skutkiem tych działań było fizyczne lub ekonomiczne doprowadzenie do wysiedlenia blisko 3,4 milionów ludzi poprzez zmuszenie ich do opuszczenia domów, porzucenia swojej ziemi lub zniszczenie źródeł utrzymania. Dla przykładu, w Etiopii z tych funduszy wielomilionowe kwoty przekazywano na program masowych przesiedleń (*Evicted*, 2015; Hudson, 2015). Międzynarodowe śledztwa prowadzone przez I-Teamy mają również wymiar finansowy. W sprawie „Swiss Leaks” ujawnienie sekretów jednego z największych banków na świecie – HSBC – pozwoliło zdemaskować niedozwolone praktyki tej instytucji na rzecz bogatych klientów, którzy na tajnych kontach (ich liczbę szacuje się na około 30 000) ukrywali przed organami podatkowymi aktywa warte blisko 78 miliardów funtów (Léchenet, 2015). Na cenzurowanym znalazła się również Komisja Europejska, której działalność badał międzynarodowy I-Team, kierowany przez korespondenta „The Sunday Times”, Stephana Greya. W skład zespołu badającego sprawę „Santer Commission” weszli również Jean Nicolas, freelancer z Luksemburga, Hartmut Nathe z magazynu „Focus”, Udo Lielschies z niemieckiej ARD oraz reporterzy z francuskiego „Le Nouvel Observateur”. Ujawnione w wyniku kilkumiesięcznego śledztwa przypadki nadużyć i korupcji na najwyższych szczeblach Komisji Europejskiej obnażyły nieznane oblicze wysokich urzędników unijnych, w tym Jacquesa Santera (Smit, 2012, s. 73; Grey, 2000).

Analiza licznych przykładów dochodzeń zespołowego dziennikarstwa śledczego pozwala wskazać zalety i wady tej formuły. Argumentem przemawiającym na korzyść I-Teamów jest z pewnością możliwość pełniejszego wykorzystania umiejętności, kontaktów oraz pomysłów każdego członka zespołu, co zwiększa potencjał intelektualny takiej grupy i potęguje szansę na skuteczną realizację danego projektu w czasach ograniczonych zasobów. Praca w grupie to jednocześnie dostarczanie nowej perspektywy i wzajemne równoważenie poglądów na drodze do prawdy (Rowe, 2011, s. 5; Smit, 2012, s. 8; Hunter, 2009). Wspólnym wysiłkiem łatwiej pokonać często bardzo prozaiczne przeszkody stojące przed jednostką, jak choćby bariery językowe, kulturowe czy ograniczenia związane z dostępem do informacji publicznej w innych państwach. W tym ostatnim przypadku tak zwany „wobbing”, czyli wykorzystywanie przez muckrakerów z poszczególnych krajów przepisów o wolności informacji, pozwala pokonywać biurokratyczne utrudnienia. Niewątpliwą zaletą grupowego prowadzenia śledztwa jest zwielokrotnienie możliwości opracowania zebranych materiałów. W niektórych sytuacjach, jak choćby w sprawie Offshore Leaks, gdzie analizie poddano aż 2,5 miliona plików, obróbka tak olbrzymiej ilości informacji przekracza możliwości jednego dziennikarza (O'Donovan, 2013; Aucoin, 2007, s. 97). Członkom I-Teamów łatwiej również przygotować niezbędne narzędzia informatyczne do zbierania i gromadzenia danych oraz opracować metodologię konieczną do ich analizy. Jak pokazują dochodzenia „Migrant Files” oraz „Evicted and Abandoned” (dotyczyło wykorzystywania funduszy Banku Światowego) zespoły są nawet w stanie samodzielnie przygotować na własne potrzeby oryginalne bazy danych, udostępniane później wyspecjalizowanym instytucjom międzynarodowym zajmującym się systemowym rozwiązywaniem konkretnych problemów społecznych lub ekonomicznych (Léchenet, 2015a, s. 23–24; *Evicted*). Alexandre Léchenet uważa,

że współpraca wewnątrz i na zewnątrz redakcji staje się nieunikniona między innymi w kontekście potencjalnych korzyści z niej płynących (ponieważ jest nie tylko efektywniejsza, ale i często bezkosztowa). Zalicza do nich szansę na nadanie nowego sensu dużej ilości zebranych danych, znalezienie interesujących, wcześniej niepodjętych wątków oraz rozwiązanie problemu analizowanego w publikacji. Jego zdaniem tylko I-Teamy gwarantują w sprawach o dużym zasięgu skuteczność w wynajdywaniu niebanalnych tematów, optymalną koordynację działań oraz unikanie dublowania wysiłków poszczególnych dziennikarzy i redakcji, którzy zamiast rywalizacji i wzajemnego przeszkadzania sobie, współpracą otwierają przed sobą nowe możliwości. Trafną konstatacją wydaje się twierdzenie, że „jeśli media nie nauczą się pracować ponad granicami nad tematem, to temat może przejść im koło nosa” (Léchenet, 2015a, s. 10–16). Zaletą dochodzeń prowadzonych przez I-Teamy jest również większe bezpieczeństwo poszczególnych członków zespołu. Obieg danych pomiędzy reporterami jest gwarancją ich nietykalności, a znane z przeszłości z indywidualnych śledztw dziennikarskich próby zastraszania, porywania czy wręcz uśmiercania dociekliwych muckrakerów wydają się w tej sytuacji bezskuteczne (Baggi, 2011, s. 60). Co więcej, siła rażenia spraw będących efektem współpracy, szczególnie o ponadnarodowym zasięgu, jest znacznie większa i trudniej jest instytucjom władzy zbagatelizować publikacje ukazujące się jednocześnie w wielu państwach w renomowanych mediach. Formuła działania w I-Teamie jest jednocześnie jednym z rozwiązań, do których odwołują się dziennikarze w dobie kryzysu tradycyjnych środków przekazu. Zwalniani z pracy reporterzy szukają możliwości kontynuowania działalności zawodowej w formule nonprofit. Zespołowe śledztwa dają większą szansę na skuteczne realizowanie konkretnych projektów oraz sfinansowanie takich inicjatyw (Adamczyk, 2014). Przykładem dobrze ilustrującym to stosunkowo nowe zjawisko na dziennikarskim rynku pracy jest Lorie Hearn, redaktorka amerykańskiej gazety „The San Diego Union-Tribune”, która w lipcu 2009 roku postanowiła, uprzedzając decyzję kierownictwa o planowanych redukcjach w zatrudnieniu, odejść z pracy i założyć „The Watchdog Institute”. Sformowany ze swoich dawnych współpracowników I-Team przekształciła w formułę organizacji nonprofit, co pozwoliło jej skutecznie wyszukać partnerów do kolejnych dochodzeń z innych lokalnych mediów. Na uwagę zasługuje fakt, że w grupie podmiotów kooperujących znalazła się jej poprzednia redakcja (Kumar, 2009). Licniejszy zespół to także większy potencjał różnorodnych umiejętności niezbędnych przy badaniu trudnych zagadnień. Współpracujący w jednym śledztwie dziennikarze dochodzeniowi, redaktorzy, prawnicy, analitycy z zakresu statystyki, osoby odpowiedzialne za research czy nawet bibliotekarze gwarantują profesjonalne wykonanie poszczególnych zadań (Waisborg, 2001, s. 14).

Pomimo niewątpliwych zalet tej formuły dochodzenia do prawdy dziennikarstwo zespołowe traktowane jest z dużą rezerwą przez część środowiska ludzi mediów. Sandy Rowe twierdzi, że:

„Dziennikarze pozostają głęboko sceptyczni wobec współpracy z innymi reporterami [...] w dziedzinie dziennikarstwa śledczego po części dlatego, że stary heroiczny model samotnego reportera nadal dominuje w redakcjach” (Rowe, 2011, s. 5).

Z kolei Joe Bergantino, długoletni członek I-Teamu w bostońskiej stacji telewizyjnej WBZ zauważa niepokojące zjawisko nazywania śledztwem wielu materiałów, któ-

re w istocie nic wspólnego z dochodzeniem dziennikarskim nie mają. Jego zdaniem przyczyną takiego stanu rzeczy jest zachowanie dużej liczby nadawców telewizyjnych, w których zespoły reporterów relacjonują sprawy bez większego znaczenia dla życia ludzi (Potter, 2009; Adamczyk, 2013). Opór części środowiska dziennikarskiego wobec I-Teamów wywołuje również czynnik finansowy. Wysokie koszty utrzymania zespołów dochodzeniowych stanowią istotne obciążenie dla wielu, szczególnie mniejszych redakcji, co w okresie intensywnej walki o uzyskanie rentowności jest argumentem przemawiającym przeciw utrzymywaniu lub tworzeniu od podstaw grup muckrakerskich. I nie jest to trend nowy, ponieważ, jak zauważa Stacey Woelfel ze stacji telewizyjnej na Uniwersytecie Missouri, cięcia w zakresie posiadania przez redakcje I-Teamów zaczęły się już w 1980 roku. Jej stwierdzenie: „zespół śledczy to luskus” dobrze oddaje punkt widzenia decydentów w tej sprawie (Walton, 2010; Houston, 2010). Sceptycznie odnoszący się do funkcjonowania I-Teamów przedstawiciele środowiska mediów poddają w wątpliwość ich skuteczność. Ich zdaniem nie ma dowodów na to, że powoływane często *ad hoc*, nawet starannie dobrane zespoły muckrakerskie mogą zwiększyć zdolności w wykrywaniu rozmaitych patologii (Rowe, 2011, s. 6). W dodatku, jak dodaje Mark Lee Hunter, praktyka tworzenia w redakcjach zespołów dochodzeniowych ma sens jedynie z punktu widzenia projektu, w którym celem jest produkcja materiałów gwarantujących duży rozgłos (Hunter, 2010, s. 20).

Niezależnie od przedstawionych wątpliwości zespołowe dziennikarstwo śledcze rozwija się, na co duży wpływ mają trendy wyznaczone przez wiodące media światowe. Dwudziestodzieciuosobowy I-Team w „Washington Post” i kilkunastoosobowy w „The New York Times”, pięciosobowy w „USA Today”, cztery regionalne zespoły dochodzeniowe w „Associated Press” czy siedmioosobowa grupa niemieckich muckrakerów w tygodniku „Die Stern” dają do ręki argumenty tym wszystkim redakcjom, które decydują się powołać do życia analogiczne formy organizacyjne (Strupp, 2009; Tompkins, 2011; Oreskes, 2010; Oliver, 2010; *The Investigative*). Nawet względy ekonomiczne nie są w stanie zniechęcić wielu redakcji do ograniczania działalności śledczej. Susan Goldberg, redaktorka jednej z gazet z Cleveland twierdzi, że pomimo prowadzonej od 2007 roku redukcji zatrudnienia liczba przeprowadzonych dochodzeń dziennikarskich zwiększyła się (Strupp, 2009). I-Teamy powstają w różnych częściach świata – Ameryce Południowej, na Bliskim Wschodzie, w Afryce czy w Azji Wschodniej. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że w tych rejonach naszego globu nie ma długich tradycji wolnej prasy, o doświadczeniach dziennikarstwa śledczego nie wspominając. Powstające zespoły dochodzeniowe narażone są w tych krajach na różnorodne represje ze strony często niedemokratycznych reżimów politycznych, co dodatkowo utrudnia ich funkcjonowanie. Pomimo istniejących warunków I-Teamy podejmują się trudnych zadań, jak choćby piętnastu ukraińskich dziennikarzy śledczych z jedenastu redakcji, którzy wytropili i uratowali przed zniszczeniem tysiące dokumentów pozostawionych przez byłego prezydenta, Wiktora Janukowycza, stanowiących dowód popełnianych przez niego przestępstw łapówkarstwa i nadużywania władzy (Kaplan, 2013, s. 11; Kaplan, 2014; Forbes, 2005, s. 20). James L. Aucoin, charakteryzując zespołowe dziennikarstwo śledcze z okresu afery Watergate pisał:

„Te I-Teamy były oparte na osobowościach, pracowały dla jednej gazety, rzadko wymieniały się informacjami z muckrakerami z innych redakcji, nie ujawniały

tła informacji, technik zdobywania informacji, właściwych standardów pracy oraz innych kwestii związanych ze sztuką odkrywania korupcji i przestępstw” (Aucoin, 2007, s. 136).

Analiza najnowszych dochodzeń międzyredakcyjnych i ponadnarodowych dostarcza argumentów wskazujących na odmienne zachowania reporterów w nich uczestniczących. Wymiana informacji, współpraca w zakresie technik pracy śledczej oraz metod analizy danych przy jednoczesnym zachowaniu dużego stopnia samodzielności poszczególnych dziennikarzy wyznacza obecny standard muckrakingu. Wysoka skuteczność takich dochodzeń i znacznie szerszy ich społeczny oddźwięk przemawiają za dalszym rozwojem tej formy kooperacji. Paradoksalnie, sprzyja temu trwający kryzys ekonomiczny mediów tradycyjnych. Obniżająca koszty śledztw współpraca wcześniej rywalizujących ze sobą redakcji staje się nakazem naszych czasów. Rezultaty tych działań zostały dostrzeżone i docenione wielokrotnie przez opiniotwórcze gremia. Członkowie zespołów dochodzeniowych są często wyróżniani prestiżowymi nagrodami. Przykładem może być ważna w środowisku mediów „Investigative Reporting Prize”, przyznawana regularnie od 1993 roku przez Shorenstein Center on Media, Politics and Public Policy z Harvard Kennedy School w USA. W latach 1993–2015 tylko trzykrotnie wyróżnienie to przypadło w udziale pojedynczym reporterom. W pozostałych przypadkach otrzymywały je I-Teamy. Wśród finalistów w omawianym okresie indywidualnie działający muckrakerzy to nieliczne wyjątki (*Investigative*, 2015). The International Consortium of Investigative Journalism, organizacja zasłużona w prowadzeniu ponadnarodowych śledztw na całym świecie, charakteryzując wagę takich przedsięwzięć przestrzega jednocześnie, byśmy „nie tracili naszych oczu i uszu właśnie wtedy, gdy ich potrzebujemy najbardziej” (*About*, 2012). Rozwój działalności I-Teamów każe sądzić, że te obawy są przedwczesne.

### Bibliografia

- About the ICIJ* (2012), The International Consortium of Investigative Journalism, 13.02.2012, <http://www.icij.org>, 23.04.2012.
- Adamczyk W. (2006), *Ujawnianie korupcji i nadużyć władzy w działalności amerykańskich muckrakerów*, w: *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, WSHE, Łódź.
- Adamczyk W. (2007a), *W poszukiwaniu tożsamości Deep Throat – ochrona informatorów dziennikarskich śledztw na przykładzie afery Watergate*, „Media–Kultura–Społeczeństwo”, WSHE, Łódź.
- Adamczyk W. (2007b), *Skuteczność dziennikarskich śledztw prowadzonych metodą „undercover” (na przykładzie operacji „Bar Mirage”)*, w: *Media dawne i współczesne*, t. 2, red. B. Kosmanowa, Poznań.
- Adamczyk W. (2008), *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań.
- Adamczyk W. (2010), *Rzecz o kontynuacji: amerykańskie wzorce investigative reporting w praktyce polskich reporterów śledczych*, w: *News i dziennikarstwo śledcze wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź.
- Adamczyk W. (2013), „*Gateman*” jako przykład tabloidyżacji śledztw dziennikarskich, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne”, nr 1.

- Adamczyk W. (2014), *Dziennikarstwo śledcze w formule non profit: ryzykowny eksperyment czy naturalna alternatywa?*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2.
- Adler J., Hill D. (2008), *Doomed by Cartoon: How Cartoonist Thomas Nast and the New York Times Brought Down Boss Tweed and His Ring of Thieves*, Morgan James Publishing.
- Alfter B. (2011), *News – Latvian brides story quoted across Europe (and beyond)*, 7.02.2011, <http://www.journalismfund.eu>, 6.01.2016.
- Alfter B. (2011a), *The Challenge of Cross-Border Reporting in Europe*, „Nieman Reports” vol. 65, nr 1, Spring.
- Anderson D., Benjaminson P. (1976), *Investigative Reporting*, Indiana University Press.
- Aucoin J. L. (2002), *Investigative Journalism*, w: *American Journalism: History, Principles, Practices*, red. W. D. Sloan, L. M. Parcell, McFarland.
- Aucoin J. L. (2007), *The Evolution of American Investigative Journalism*, University of Missouri Press.
- Baggi G. R. (2011), *Nonprofit Investigative Journalism in Europe: Motives, Organisations and Practices*, Hamburg, December.
- Bartlett R. (2010), *‘Europe is getting closer and so its journalists should too’: Reflections on collaborative journalism*, 19.10.2010, <http://www.journalism.co.uk>, 5.01.2016.
- Baylen J. O. (2004), *Stead, William Thomas (1849–1912)*, Oxford Dictionary of National Biography, Oxford University Press, online edition, Sept 2010, <http://www.oxforddnb.com/view/article/36258>, 5.01.2016.
- Bernstein C., Woodward B. (2014), *Wszyscy ludzie prezydenta*, Warszawa.
- Biel B. (2013), *Reporterzy śledczy to dziennikarskie służby specjalne*, „Press”, 23.02.2013, <http://www.press.pl>, 1.03.2013.
- Biography Barlett and Steele*, Nieman Watchdog, <http://www.niemanwatchdog.org>.
- Bornstein S. E. (1988), *The Greenpeace Affair and the Peculiarities of French Politics*, w: *The Politics of Scandal. Power and Process in Liberal Democracies*, red. A. S. Markovits, M. Silverstein, New York–London.
- Carson A. (2013), *The History of Investigative Journalism in Australia*, „Journalism Research and Investigation in a Digital World”, Oxford University Press.
- Chalaby J. K. (2004), *Scandal and the Rise of Investigative Reporting in France*, „American Behavioral Scientist”, vol. 47, nr 9, May.
- Crowding the Poor Appalling Pictures of Tenement – House Life* (1871), „The New York Times” 2.07.1871.
- Dubouloz C. (2013), *Shoe Leather And Paywalls: A New Website Shakes French Politics, And Turns A Profit*, Le Temps/Worldcrunch, 3.04.2013, <http://www.worldcrunch.com>, 7.01.2016.
- Ellsberg D. (2002), *Secrets: A Memoir of Vietnam and The Pentagon Papers*, Penguin Books.
- Evicted and Abandoned*, The International Consortium of Investigative Journalists, 16.04.2015, <http://www.icij.org>, 3.12.2015.
- Forbes D. (2005), *A Watchdog’s guide to investigative reporting. A simple introduction to principles and practice in investigative reporting*, Konrad Adenauer Stiftung, Johannesburg.
- Francke W.T. (1988), *Team Investigation in the 19<sup>th</sup> Century: Sunday Sacrifices by the Reporting Corps.*, Paper presented at the Annual Meeting of the Association for Education in Journalism and Mass Communication (71<sup>st</sup>, Portland, OR, July 2–5, 1988).
- Gannett Wisconsin papers build investigative reporting team*, „USA Daily Herald”, 17.03.2012, <http://www.wusadailyherald.com>, 5.01.2016.
- Golka B. (1996), *Stany Zjednoczone*, w: J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, t. 1, Warszawa.



- Grey S. (2000), *Tackling Fraud and Mismanagment in the European Union*, Center for European Union Reform, Working Paper, London.
- Halloran F. D. (2013), *Thomas Nast: The Father of Modern Political Cartoons*, University of North Carolina Press.
- Hench J. B. (red.) (1991), *Three Hundred Years of the American Newspapers*, American Antiquarian Society, Worcester.
- Houston B. (2010), *The Future of Investigative Journalism*, Knight Chair in Investigative & Enterprise Reporting, Dædalus, Spring.
- Hudson M. (2015), *Making partnership work: How a team of 50+ international reporters investigated and exposed the World Bank*, Poynter Institute, 24.06.2015, <http://www.poynter.org>, 15.06.2015.
- Hunter M. L., Hauson N., Sabbagh R., Sengers L., Sullivan D., Svith F. T., Thordsen P. (2009), *Story-Based Inquiry: A manual for investigative journalists*, Unesco.
- Hunter M. L., van Wassenhove L. N. (2010), *Disruptive News Technologies: Stakeholder Media and the Future of Watchdog Journalism Business Models*, „Faculty&Research. Working Paper” INSEAD The Business School.
- Investigative Reporting Prize* (2015), Shorenstein Center on Media, Politics and Public Policy, Harvard Kennedy School, <http://www.shorensteincenter.org>, 5.01.2016.
- Jablonka I. (2015), *Journaliste pour l'histoire. A propos de: Edwy Plenel, La Troisième Équipe. Souvenirs de l'affaire Greenpeace*, Don Quichotte, 18 septembre 2015, <http://www.laviedesidees.fr>, 7.01.2016.
- Jack Anderson*, Spartacus Educational, <http://www.spartacus-educational.com>.
- Kaplan D. E. (2013), *Global Investigative Journalism. Strategies for Support. A Report to the Center for International Media Assistance*, 2<sup>nd</sup> edition, Washington.
- Kaplan D. E. (2014), *Yanukovychleaks Update: „The Project Is Becoming Bigger”*, Global Investigative Journalism Network, 27.02.2014, <http://www.gijn.org>, 11.05.2014.
- Kleinfield N. R. (2001), *150<sup>th</sup> Anniversary: 1851–2001; Investigative Reporting Was Young Them*, „The New York Times”, 14.11.2001.
- Knightley P. (1997), *A battle won late*, „The Independent”, 25.08.1997.
- Kowalczyk M. (2013), *Coś nowego*, „Press”, czerwiec.
- Kovach B., Rosentiel T. (2001), *The Elements of Journalism*, Atlantic Book, London.
- Kumar P. (2009), *Goodbay Without Leaving*, „American Journalism Review”, August/September.
- Léchenet A. (2015), *Dziennikarstwo danych: ponad granicami państw*, European Journalism Observatory, 4.03.2015, <http://pl.ejo-online.eu>, 10.03.2015.
- Léchenet A. (2015a), *Global Database Investigations: The Role of the computer-assisted reporter*, Reuters Institute For the Study of Journalism.
- Makarenko V. (2013), *Europa: Changing the Way Europe is Reported*, Reuters Institute for the Study of Journalism, University of Oxford.
- Middle East: Star Up Investigative Reporting Teams at Major News Outlets* (2012), International Center for Journalists Knight International Journalism, <http://www.icjf.org>, 5.01.2016.
- Moore J. E. (2013), *„Ours Has Been No Pleasing Task”: Sensationalism in Frank Leslie’s Campaign against Swill Milk*, w: *Sensationalism: Murder, Mayhem, Mudslinging, Scandals, and Disasters in 19th-Century Reporting*, red. D. B. Sachsman, D. W. Bulla, Transaction Publishers.
- Mott F. L. (1950), *American Journalism: A History of Newspapers in the US through 260 Years, 1690 to 1950*, Macmillan, New York.
- Myers S. (2011), *New Haven Register establishes first investigative reporting team in 20 years*, Poynter Institute, 28.11.2011, <http://www.poynter.org>, 6.01.2016.

- New Haven Register* newsroom reorganization focuses on in-depth, investigative and digital, „New Haven Register”, 28.11.2011.
- O'Donovan C. (2013), *Intercontinental collaboration: How 86 journalists in 46 countries can work on a single investigation*, Nieman Reports, 3.04.2013, <http://www.niemanlab.org>, 5.06.2013.
- Oliver L. (2010), *New AP regional investigative teams will boost CAR and data journalism*, „Editor&Publisher”, 6.04.2010.
- O'Reilly D. (1997), *Barlett And Steele Moving On The Reporters, Whose Work At The Inquirer Has Won Two Pulitzers, Are Joining Time Warner*, Philly.com, 1.02.1997, <http://articles.philly.com>, 12.11.2015.
- Oreskes M. (2010), *Memo to Associated Press employees, w: J. Romenesko, AP creates four regional investigative reporting teams*, The Poynter Institute, 5.04.2010, <http://www.poynter.org>, 10.05.2010.
- Parmentier R. (2015), *Celebrated French Rainbow Warrior investigation echoes Watergate*, „Pacific Journalism Review”, vol. 21, Issue 2 (Oct).
- Plenel Edwy (1952–), *Encyclopedia Universalis France*, <http://www.universalis.fr>, 7.01.2016.
- Postman N. (2002), *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, Warszawa.
- Potter D. (2009), *Endangered I-Teams*, „American Journalism Review”, April/May.
- Protest D. L., Lomax Cook F., Doppelt J. C., Ettema J. S., Gordon M. T., Leff D. R., Miller P. (1991), *The Journalism of Outrage. Investigative Reporting and Agenda Building in America*, New York–London.
- Pulitzer Prizes* (1925), <http://www.pulitzer.org>, 10.01.2016.
- Pulitzer Prizes* (1973), <http://www.pulitzer.org>, 10.01.2016.
- Rowe S. (2011), *Partners of Necessity: The Case for Collaboration in Local Investigative Reporting*, Joan Shorenstein Center on the Press, Politics and Public Policy, Discussion Paper Series, June, D-62.
- Rudensine D. (1998), *The Day the Presses Stopped: A History of the Pentagon Papers Case*, University of California Press.
- Rutkowska E. (2015), *Wystartował serwis Sylwestra Latkowskiego – Kulisy24*, „Press”, 19.06.2015, <http://www.press.pl>, 21.06.2015.
- Sheehan N., Smith H., Kenworthy E. W., Butterfield F. (1971), *The Pentagon Papers as Published by The New York Times*, Bantam Books.
- Smit M., Alfter B., Cabra M., Cumiskey A., Debruyne I., Garcia Rey M., Njotea R., Ude A. (2012), *Deterrence of fraud with EU funds through investigative journalism in EU-27*, Directorate General for Internal Policies, Policy Department D: Budgetary Affairs, EU, Brussels, 13.09.2012.
- Smith Z. N., Zekman P. (1979), *The Mirage*, New York–Toronto.
- Sommerville J. C. (1996), *The News Revolution in England: Cultural Dynamics of Daily Information*, Oxford University Press, New York.
- Spark D. (2003), *Investigative Reporting: A study in technique*, Focal Press.
- Stead W. T. (1885), *The Maiden Tribute of Modern Babylon: the Report of our Secret Commission*, „The Pall Mall Gazette”, 6–8.07.1885, [www.attackingthedevel.co.uk/pmg/tribute/mt1.php](http://www.attackingthedevel.co.uk/pmg/tribute/mt1.php), 7.03.2011.
- Sterling C. H. (2009), *Encyclopedia of Journalism*, Sage Publications.
- Streimatter R. (1997), *Mightier than the Sword. How the News Media Have Shaped American History*, Western Press.
- Strupp J. (2009), *Watchdog Still Awake?*, „Editor&Publisher”.
- Thalidomide scandal: 60-year timeline*, „The Guardian”, 1.09.2012, <http://www.theguardian.com>, 7.01.2016.

- The Investigative Reporting Team*, „Die Stern”, <http://www.stern.de>, 4.01.2016.
- The secrets of Israel's nuclear arsenal revealed*, „The Sunday Times”, 5.10.1986, <http://www.thesundaytimes.co.uk>, 7.01.2016.
- Thompson J. B. (2000), *Political scandal. Power and Visibility in the Media Age*, Polity Press.
- Tompkins A. (2011), *What 2011 holds for investigative reporting*, The Poynter Institute, 3.01.2011, <http://www.poynter.org>, 12.06.2011.
- Waisbord S. R. (2001), *Why Democracy Needs Investigative Journalism*, „Global Issues. An Electronic Journal of the U.S. Department of State”, April, vol. 6, nr 1, „Media&Ethics”.
- Waisbord S. R. (2013), *Watchdog Journalism in South America: News, Accountability, and Democracy*, Columbia University Press.
- Walton M. (2010), *Investigative Shortfall*, „American Journalism Review” September.
- Westerfield H. B. (1975), *What Use Are Three Versions of the Pentagon Papers?*, „The American Political Science Review”, vol. 69, nr 2, June.
- Wilson R. (2012), *British journalism's greatest ever scoops: Thalidomide (The Sunday Times, 1972)*, „Press Gazette”, 12.10.2012, <http://www.pressgazette.co.uk>, 7.01.2016.

---

### **From individualism to collectivity: I-Teams as an element of the evolution in the way of conducting inquiries by investigative reporters**

#### **Summary**

The paper concerns the evolution in practicing the profession of investigative journalist over the last two centuries. The author analyzes the reformulation of investigative journalism – from individual investigations, through so-called ‘tour-guide reporting’ to the creation of I-Teams, or teams of “muck-rakers.” The author refers to a number of the best known examples of such operations in both North America and Europe. Western media activities are compared with the experience of Polish editorial teams, where such a cooperation formula has operated since the first half of the 1990s. Also discussed are cases of transnational journalistic investigations over the past two decades. They exemplify the latest formula of such cooperation. In these operations many muckrakers participated – even more than a hundred reporters in the biggest investigations.

**Key words:** journalism, investigative journalism, I-Teams, transnational investigation

